



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu 75 mk. Dla odbierających pisemno na miejscu 70 marek. Cena pojedynczego numeru 3 marki.

Aktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisy nadesłanych redakcji nie zwraca.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz petitowy jednolamowy na I kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 10 marek. Drobne ogłoszenia po 150 fen. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej) **wszystkie kumunikiaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**



## 103. rocznicę zgonu.

Dnia 15 października 1817 r. zmarł odważny i wielki, nieugięty bojownik niepodległości Polski.

Dziś imię Jego opromienione chwałą, błękit otoczona miłością i uwielbieniem. A jednak — za życia szła za w bój tylko ta młodzież polska, za którą zapalona i ofiarna, ta garść chłopców i rzemieślników, wdzająca w Koszycie wodną nową czasów, przodkowska demokracja i wyzwolenia ludu z pięćset lat niewoli.

Idea niepodległości, ani wielkie imię zainicjowało nie rozkołysało całego narodu — nie pchnęło go ku zwycięstwu. Planownicy pańszczyzny stemplił wprost zamierzeniem Kościuszki. Nad wyrokiem Ojczyzny przechrzcił interesy polityczne, przywiłaje kostowe. Błotem ekwilibrów i fałszu go zarzucono. Bo był w oczach ówczesnej Targowicy ducha nie wódz, nie bojownik, walczący za wolność, ale „nowator” — „obin”.

Dziś (tego nowatora) i jakobina czcił naród polski, held mu składa świątki. I wiemy już, że gdyby zdołał, jak tiercel, uwolnić wtedy lud polski od poddaństwa, powołać go do służby obronie Matki-Ojczyzny — meczem i mieczem polskiego zakończyłoby się już przed wiekami. Chwilę tę opóźnił egoizm czesko-magnacki o cały wiek, skąd naród na straszliwe tortury podzielił i niewoli. Krew setek tysięcy najszlachetniejszych synów Polski, przelana w bezludnych powstaniach ciężkich na zasłanych wrogach i przeciwnikach Narodu w sukmanie!

## BIJE GODZINA

Trzeba natężyć wszystkie siły. Również z dwóch stron dochodzą nas ścieżki, że Rzeczypospolitej znów grozi niebezpieczeństwo. Nadchodzą wieści złe, wieści groźne. Kto wie, czy chwilistejsza nie jest bardziej niebezpieczeństwo, niż te krwawe dni i tygodnie, ja przeżyliśmy przed dwoma miesiącami.

Wtedy wiedziliśmy, skąd nam ratunek niebezpieczeństwo, wiedziliśmy też skąd drugi może przyjść atak — tylko domyślić się nie ożemy. Oto trzej kontrolerzy angielscy na tym Śląsku swoim podaniem się

do dymisji wywołali taką burzę, że nagle na konferencji ambasadorów w Paryżu wypłynęła sprawa tego najważniejszego dziś dla nas kraju. Wezwano gen. Leronda, prezesa komisji międzysojuszniczej, aby złożył sprawozdanie z ostatnich wypadków na Gór. Śląsku. Celem tego sprawozdania było wyjaśnić, o ile prawdziwym jest zarzut, zrobiony przez oficerów angielskich, jakoby przedstawiciele Francji na Gór. Śląsku postępowali stronniczo w dnach ostatniego powstania w tej dzielnicy. Taki bowiem zarzut postawili Anglicy, a byli niby tak obrażeni, że nawet pominieli zwyczajną drogę służbową i nie komisji w Opolu, ale swoim władzom w Londynie przedstawili prośbę o dymisję.

W ten sposób zeręgowali oficerowie angielscy, żyjący zresztą w doskonałej harmonii z miejscowymi hakatystami, na akt samoogrony polskiej ludności przed gwałtami z miejscowymi hakatystami, na nośności.

Mogłoby to nie budzić w nas nadzwyczajnych obaw, gdyby nie inna sprawa, pozornie różna, a przecież związana ze sprawą G. Śląska.

Musimy pamiętać, że atak Anglików na gen. Leronda rozpoczął się w pewnym, bardzo znamennym momencie. Oto nie wtedy, gdy gen. Lerond odważył się rozbroić Niemców także, obok Polaków na Górnym Śląsku, nie wtedy, gdy ludność polska wygrała bitwę, rozpoczętą przez Niemców zawezwano gen. Leronda do Paryża, ale dopiero wówczas, gdy okazało się, że dawne już francuskie głosy niezadowolone z działalności sir Towera w Gdańsku były słuszne.

Już od dwóch miesięcy prasa francuska występuje ostro przeciw przedstawicielowi Ligi Narodów, Anglikowi sir Towerowi, który, jako wielkorządca gdański starał zupełnie wyrazić po stronie Niemców i hakatystycznego burmistrza Gdańska, Saha. Kiedy zaś zaczęło się ujawniać, że Niemcy gdańscy zdecydowanie sili przeciw Polsce, która ma mieć przecież uprzywilejowane stanowisko w Gdańsku, gdy zaczęły przodawać się do wiadomości publicznej podejrzenia o związki Gdańska z bolszewikami przeciw Polsce — wówczas Anglia zaprzęgnęła miecz w rękę jakiś dowód, któryby osłabił winę jej przedstawiciela w Gdańsku. Potrzeba jej to było tem bardziej, że wkrótce miały się ujawnić jeszcze brzydsze, niż dotąd, rzeczy.

W tem należy szukać przyczyn gwałtownego ataku Anglii na gen. Leronda. Zawsze przecież wino współnika wyduje się nierzadziej, gdy i drugi współnik ma jakiś grzech na sumieniu.

A dzisiaj wiemy już, że sir Tower ma na sumieniu naprawdę ciężki grzech: oto wiedział on — on sam, przedstawiciel Ligi Narodów, mając zaufania Anglii, będącej w koalicji, a więc sprzyjającej z Polską, wiedział o tem, że wlecy politycy gdańscy układają się z bolszewikami, aby powiększyć kłękę Polski.

Chciano więc wykreślić, że przedstawiciele Francji, generał Lerond, ma — nie takie same, ale — przynajmniej jakiś ciężki grzech w stosunku do Niemców na G. Śląsku.

Wynikł owego „śledztwa” przeciw Francuzom na Górnym Śląsku, są widać nikt, skoro gen. Lerond zostaje na swem stanowisku.

Ala nie o to chodzi. Chcemy, aby społeczeństwo uwładowało sobie grozę, jaka przed nami stoi w sprawie Górnego Śląska. Dziś musi być dla nas punktem honoru: wygrać w plebiscytle, wygrać bezwzględnie.

I dlatego musi społeczeństwo żądać dwóch rzeczy koniecznie i w jaknajwyższym stopniu: od Rządu ogromnej czujności, zarówno w Gdańsku, jak na Górnym Śląsku, postawienia w świetle dyplomatycznym na odpowiedniej wyżynie naszych spraw, utworzenia dobrej służby wywiadowczej, aby nas nie zaszkodziły jakikolwiek łowania. Musi też społeczeństwo ze swej strony okazać obrzydliwą ofiarność na rzecz plebiscytu. To nie, że jesteśmy w ciężkiej materialnej sytuacji, to nie, że nas niszczyła wojna, że zgłuszcza sterczą na obszarach wielkiej części Polski — to wszystko nie.

Musimy natężyć wszystkie swe siły, odmówić sobie nie tylko przyjemności, a nawet i rozpakowania potrzeb, a oddać groź na prasę plebiscytową, na zdobycie Górnego Śląska. Wydatków jeszcze moc będzie i instytucje pracujące na polu plebiscytowym muszą mieć pełny skarb, aby nie zaniedbać najdrobniejszych rzeczy, mającej szanse zwycięstwa przehylić na naszą stronę.

## Zajęcie Mołodeczna.

**Zwycięski wypad jazdy na Wołyniu. Bandy litewskie grasują w dalszym ciągu.**

Warszawa 13 | 10. Komunikat sztabu generalnego z dnia 13 b. m.

**Oddziały nasze, przelatując opór dwu dywizji sowieckich, dn. 12 b. m. zajęły Mołodeczno.**

W strzeli neutralnej przed frontem trzeciej armii bandy przebranych żołnierzy litewskich grabią i terroryzują w dalszym ciągu ludność polską.

Na południowym odcinku jarda nasza

Często gotowi jesteście. Innych wywać, aby nam pomogli, gdy nam jest ciężko. Tutaj, w sprawie Gór. Śląska tylko i jedynie my sami możemy zdecydować o zwycięstwie. Dlatego nie wolno nam czekać na amerykańskie skarby, wstydem byłoby najwyższym zagranicą szukać materialnej pomocy, nie wolno na Rząd zwałać całej sprawy — musi zdobyć się społeczeństwo na tak ofiarny wysiłek, jak był nim czyn i stworzenie armii ochotniczej.

Śląsk Górny czeka! Cała Polska musi o niego upomnieć się, musi o niego bój stoczyć ostatni — rząd przez swą dyplomację, społeczeństwo przez ogrom ofiar.

To będzie prawdziwie wielki czyn. Ze są niebezpieczeństwa — wiemy, widzimy je jasno — ale nie drżymy przed nimi świadomi tej wielkiej siły, która w nas tkwi, świadomi tego, że społeczeństwo nasze popłynie z pomocą, gdy mu się grozi położenia wskaze.

A położenie — naprawdę groźne!

po głębokim wypadzie, rozpoczętym w d. 7 b. m., wrócić obecnie z Korostenia po zdemolowaniu tamże urządzeń stacji i zniszczeniu mostów. **Oddziały nasze rozbiły 17-tą brygadę rezerwową oraz 7-ą dywizję sowiecką, przyprowadzając ze sobą przeszło 2 tysiące jeńców, 12 dział, oraz 40 karabinów maszynowych;** dwa zdobyte pociągi i cztery tanki z powodu niemożności wywiezienia wysadzono w powietrze.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich Sztab generalny.

## Koalicja zażąda zwrotu Wilna?

**Wroga postawa Anglii wobec Polski.**

Paryż 13 | 10 „Echo de Paris” donosi: Między rządami Francji i Anglii odbyły się ważne narady w sprawie Wilna. **Rząd angielski wystąpił z wnioskiem, aby wszystkie komisje Ententy wycofać z Warszawy.**

Paryż 13 | 10 „Echo de Paris” donosi: Dowiadujemy się że z wyniku narad francusko angielskich ma być wysłana do rządu pol-

skiego nota z żądaniem zwrotu ożenia się Wilna.

Londyn 13 | 10 „Manchester Guardian” donosi z Rygi, że myśl utworzenia korytarza polskiego przez Białoruś pochodzi z Francji.

Naped na Wilno — według tegoż pisma, będącego na usługach niemiecko — bolszewickich — inspirowany był przez Francję, która w ten sposób rozkazuje nad Bałtykiem i w południowej Rosji.

## Walka dyplomatyczna o Wilno.

**Narady w Warszawie. Wyjazd delegacji polskiej do Grodna. Urzędowe oświadczenie polskie w sprawie akcji gen. Żeligowskiego.**

Warszawa 13 | Dziś przed południem Naczelnik Państwa przybył do prezydium Rady ministrów, gdzie odbył dłuższą konferencję z Witosem.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa konferencja ta wywierała cecha przez wczorajszą wizytę w Belwedzie przedstawicieli Ententy, ambasadora francuskiego i zastępcy ambasadora angielskiego.

O godz. 12 w południe rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów w obecności Naczelnika Państwa. Przebieg obrad ściśle poufny. Tematem podobno była sprawa wileńska.

Warszawa 13 | 10 „Kurier War.” Jak wiadomo, dalszy ciąg rokowań polsko-

litewskich miał się rozpocząć dziś w Orenach. W tym celu wyjechała komisja polska, w drodze atoli komisja otrzymała wiadomość, że delegacja Ligi Narodów która udała się do Wilna, celem zbadania stosunków litewsko-bolszewickich, życzy sobie przed rozpoczęciem rokowań z Litwą porozumienia się z naszymi delegatami w Grodnie. Komisja przeto miała do Oren udać się do Grodna, gdzie ma się spotkać z delegacją Ligi Narodów. Prawdopodobnie obla delegacje wrócą do Warszawy w celu szczegółowych narad.

Paryż 13 | 10 Polski min. pełnomocny w Paryżu Zamojski oświadczył prasowi ministrów i min. spraw zagranicznych, że rząd polski, nie solidaryzuje się z akcją Żeligowskiego. Prezydent po otrzymaniu powyższego oświadczenia natychmiast powiadomił o tem prezesa Rady Ligi Narodów, Leona Bourgeois, ten

żeś wysłał niezwłocznie do pułkownika Cherdyni, szefa znajdującej się w Polsce misji Ligi Narodów depeszę z żądaniem, aby zasięgnął bliższych informacji o stanowisku zajmowanym przez rząd polski w tej sprawie.

Wychodzący w Tokio dziennik rosyjski „Dzielo Rosji” podaje wstrząsające szczegóły o straceniu w Irkuoku „wielkorządcy Rosji” admirała Kołczaka.

### Stracenie admirała Kołczaka.

Gdy cofająca się armia nasza — płasze „Dzielo Rosji” — walczyła pod Irkuckiem, czerwoni, obawiając się, że białe wojska wtargną do Irkucka i oswobodzą wielkorządcę — postanowili skończyć z nim samowolnie. Pierwszego wyprowadzono z więzienia i rozstrzelano byłego prezesa ministrów. Pełajewa. Po nim wyprowadzono wielkorządcę i gdy komisarz odprowadzał „cielo Pełajewa, admirał przechadzał się po podwórzu, pałac papierosa. Jeden z żołnierzy odwachu, pragnąc zapewne zrobić wrażenie na swych towarzyszach, podszedł do admirała i rzekł: — Towaryszu, Kołczaku, dajcie mi ognia.

Wielkorządcą strząsnął spokojnie popiół ze swego papierosa i odparł: — Proszę! Żołnierz jednak stracił już na fantazji i z głupim uśmiechem na ustach cofnął się do swolch, admirał zaś przechadzał się w dalszym ciągu, jak gdyby nic nie zaszło. Gdy wreszcie powrócił komisarz i odczytał wyrok, wielkorządcą spytał: — Czy to z rozkazu władzy centralnej? — Tak! — odparł zapytany. — Jestem gotów! — rzekł admirał i stanął na wskazanym miejscu, odmawiając z pogardą zawłazaniu sobie oczu.

Spokój ten podzielał tak na żołnierzy, że gdy komisarz kazał im strzelać, to wręcz odmówili. Rozwścieczony komisarz kazał aresztować nieposłusznych i sprowadzić drugi oddział z odwachu.

Wielkorządcą tymczasem, dopalwszy ostatniego papierosa, wezwał jednego ze sprowadzonych żołnierzy i podarował mu na pamiątkę swą papierosnicę. Żołnierz zdumiony tym spokojem w obliczu śmierci, odmówił strzelenia, a za jego przykładem poszli inni.

Wówczas komisarz krzyknął: — Ja sam go zastrzelę! Widząc koniec niechybny i woląc, zapewne, zginać od kuli żołnierskiej, niż z rąk nienawistnego komisarza, admirał Kołczak sam zakomenderował: — Strzelajcie, dzieci!

Rozległa się salwa. Wielkorządcą upadł, ale nie był jeszcze zabity, gdyż trafiły w niego tylko dwie kule. Uniósłszy się na łokciu, popatrzył na żołnierzy i rzekł: — Umieram za ojczyznę! Były to ostatnie jego słowa.

### KRONIKA

(Czwartek dn. 14 października 1920) — **Zywność dla inteligencji** Na Imię Sędziego Koszłowskiemu aszedł transport żywności osmykany dla inteligencji złożony z 170 paczek. Ostatnie posiedzenie Komitetu w sprawie podziału żywności odbędzie się czwartek dn. 14 bm. o godz. 6 w lokalu w sali Młodocianego Czerwona Krzyża ul. Kościuski 11.

— **Na węgiel dla dzieci** Wobec zbliżającej się zimy w obrotu funduszu na opał R. O. miewa zwraca się do szerokiego ogółu węgla próbą o składanie ofiar na kwotę dla ochrony w dniu znaczącego węgiel dla dzieci! w nadchodzącą dzielę 17 go.

— **Z pobytu gen. Frankiego** Bawiący w naszym mieście dowódca okręgu generalnego Kielecki Frankowski zwiedzał wszystkie urzędy wojskowe i koszar, z serdeczną plełowitością interesując się losem żołnierzy. W ub, wtorek odbyły się w obecności generała ćwiczenia polowa na polach przedmiejskich, w których wzięły udział baon marszowy 27 pp. i baon zapasowy pułku grodzieńskiego.

Na zakończenie ćwiczeń odbyła defilada przy dźwiękach orkiestry. — **Obrona Włodawki** W kntie Administracji naszego ptama wyłmłszy szereg zdjęć fotograficznych przedstawiających bohaterką obronę Włodawy przed inwazją bolszewicką. W dny szeregach ochotniczych znalazło również kilku częstochowian.

— **Pozdrowienie z Karp** Oficerowie 2-go pułku Strzelców granicznych wraz z dowódcą pułku z daleka Karpata przesyłają najserdeczniejsze zdrowienie swym sympatycznym i młodym i dotychczas nie mogą zapamiętać serdecznego pożegnania w Częstochowie gdzie cały pułk w marszu na kolejną misję był osypywany kwiatami, za co serdecznie dziękują. Poderni, pułkownicy i dowódca pułku.

— **Podziękowanie** Straż obywatelska przewała swą działalność z dn. 1 października 1920 po dwumiesięcznym istnieniu. Składając mandat komendanta S. ży Obywatelskiej miasta Częstochowy powiatu Częstochowskiego, czuje się obowiązku wyrazić podziękowanie współpracę i życzliwe poparcie w trudnym tym, który w czynnościach S. bądź pośrednio, bądź bezpośrednio pomógł udział. W szczególności dziękuję: p. Wiktorowi Jabłońskiemu, przewodniczącemu sekcji, za reprezentację, a

## Przebieg strajku kolejowego w Warszawie.

Warszawa 13 | 10. „K. Warsz.” Sprawa zlokalizowania strajku kolejowego jest przedmiotem konferencji prezydium Rady ministrów. Dziś odbyło się posiedzenie Rady min. z udziałem przedstawicieli Związku zawodow. prac kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej. Polski związek kolejarzy rozesłał do swoich członków depeszę-okólnik, wzywając ich do powrotu do pracy. Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej (S. S. S.) postanowiło wezwać swych członków do objęcia posterunków. Stowarzyszenie wychodzi z tego założenia, że wobec przyjęcia głównych żądań, dalszy strajk jest bezcelowy i niezmiernie szkodliwy dla Państwa.

Warszawa 13 | 10. „Przegl. Włecz.” Wszelki ruch pociągów na dworcach wiedeńskich ustał zupełnie. Zamierzone wczoraj uruchomienie z tego dworca

pociągów dla przewozu osób wojskowych dotąd nie nastąpiło. Pociągi z dworca kowieńskiego, przeznaczone wyłącznie dla wojskowych, odechodzą normalnie przy obsłudze wojskowej.

Warszawa 13 | 10. „Rzeczp.” podaje wiadomość, że do strajku dołączyły się odfakowiołe dyrekcje lwowska, krakowska, a także dyr. wileńska, która ma siedzibę w Śledcach. Z dyrekcji gdańskiej, poznańskiej i stanisławowskiej wiadomości nie mamy.

W ostatniej chwili poinformowano nas że zarząd Związku zaw. kol. postanowił znowo zmodyfikować swoje żądania. Z powodu tego spodziewane jest, iż strajk dziś w nocy będzie zażegnany.

## Telegramy. Budienny w wojnie z bolszewikami.

Lyon 13—10 Główny wódz kawalerii bolszewickiej, Budienny, zwrawszy z swymi, na czele swych oddziałów rozpoczął walkę z wojskami sowieckimi. Tym sposobem sowiety zyskali jeszcze jednego niebezpiecznego przeciwnika.

**Położenie partii socjalistycznej we Włoszech.**

Agencja „Radio” otrzymuje z Rzymu telegram następującej treści:

„Podczas gdy robotnicy w dalszym ciągu ewakuują fabryki, przywódcy partii socjalistycznej orientują się w sytuacji, wytworzonej skutkiem kryzysu metalurgicznego i naradzają się nad kierunkiem dalszego postępowania.

Coraz bardziej się ujawnia pogłębienie różnicy zapatywań i staje się coraz bardziej widoczne, że utrzymanie jedności partii socjalistycznej sż do chwili zwołania kongresu narodowego będzie bardzo trudne.

Jeżeli dojdzie do rozłamu, rozłam ten silnie wpłynie na położenie socjalistycznej grupy parlamentarnej w chwili otwarcia parlamentu. W trakcie dyskusji nad konfliktem metalurgicznym socjaliści umiarkowani przeciwstawiają socjalistom skrajnym i poprzę rząd. Stanowisko rządu przez to się wzmocni, a ponieważ skądinąd ma zapewnione poparcie republikanów oraz grupy odrodzenia (Rinova-

mento), można przypuszczać, że p. Giolitti będzie rozporządzał znaczną większością.

**Projekt rozejmu anglo-irlandzkiego.**

Paryż. Rząd angielski ma zamiar odbyć naradę z wybitnymi reprezentantami opinii irlandzkiej. Celem tej narady ma być, jak donosi londyński „Temps”, próba zawarcia rozejmu na miesiąc. Przez ten czas próbowano rozwiać w jakiś sposób trwały kwestię irlandzką. Lloyd George oświadczył w sterplu, że jest gotów wejść w bezpośrednie stosunki ze wszystkimi ugrupowaniami, jakie składają się na opinię irlandzką. Przystępując, że narady odbędą się nawet wówczas, gdyby siennielści odmówili udziału! Rząd chce się dowiedzieć, jak trzeba zmienić postanowienie ustawy o home-roulu, ażeby przyznać wszelkie koncesje, jakich Irlandja żąda. Ustępstwa te wszakże musiałyby się zmieścić w ramach home-roulu.

**Dług wdzięczności Europy względem Polski.**

Londyn. Omawiając sprawę traktatu pokojowego polsko-sowieckiego „Times” pisze: Sprawiedliwość wymaga, by Europa zachodnia uznała dług wdzięczności zacignięty względem Polski. Zwykle sta polskie doprowadziły do zmiany urzędowej polityki sowietów.

## Pamiętajcie o Górnym Śląsku!

## WOJNA O Poddasze

Z FRANCUSKIEGO.

— Nareszcie młody człowiek przybliżył się do mnie... bo trzeba pani wiedzieć, że to jest młody człowiek, robotnik wprawdzie, ale wcale przyzwolity, może mi pani wierzyć. Nie mówię o ubraniu, bo był w bluzie niebieskiej, ale ma bardzo ładne oczy i maleńkie wąsiki. Dla tego, to mówię, że słuchając tych panów mogło się zdawać, że to jest wilk morski...

— Józefol nadużywasz mojej clerpliwosci!

— Nareszcie młody człowiek przybliżył się do mnie. — Z kim mam zaszczyt mówić? — zapytał zwracając się do mnie. Wyznam pani że mnie to bardzo zakłopotało. Nie przewidziałam tego... Nareszcie przypominam sobie, że mam pani stał i kapelusze. „Jestem hrabina de Mauduit”. Nic innego nie przychodziło mi do głowy. „Czego pani sobie życzy?” Mówię mu o jego mieszkanie, on na to okropnie się skrzywił. „Zawsze o tę facjatę, ależ to prawdziwe prześladowanie, zawołał. Trzy razy jednego dnia i to sami wlecy panowie którzy uwzięli się mieszkać w mojem mieszkaniu... to nie do uwierzenia! Chyba pan Bechereau dom ten sprzedaje?” To mi nasunęło szczęśliwą myśl: „Tak jest właśnie, a ja myślę go kupić”. Nie uważałam że od-

wierny stał za mną. Z kolei on teraz się skrzywił.

— Ależ przez litosć, Józefo, do rzeczy.

— Nareszcie, nie można się już było cofać; mówię więc dalej śmiało... „Kupię go i każe zwalić”. Teraz obydwa mieli przerażone miny. Słowa moje rzwały ich jak piorun.

— Ależ panna jesteś niesnaośna, — przrzwała jej niecierplliwa hrabina; — nadużyłaś mego imienia i nic nie zrobiłaś.

— Jakto nic? — powiedziała urażona Józef; zaraz pani zobaczy. — Nareszcie!

— Ah! skończ-że już raz, z twojem wiecznem „nareszcie”, każącem się ciągle spodziewać zakończenia, które nigdy nie przybywa.

— Odsł i zakończenie, odparła pokojowa. Gdzież to ja stanęłam? Aha, miałam dom kazać zwalić. Młody człowiek mówił o swoim trzechletnim kontrakcie. „Wiem o tem, odpowiedziałam, i dla tego właśnie chciałam się z panem ułożyć. Nie mogę się skrzyżić; był bardzo, bardzo grzeczny i bardzo przyzwolity. Z początku się upierał, mówił mi o kontrakcie, o prawdach, nareszcie... nie, nie... przepaszam. Wtedy, pani, zagroziłam mu procesem, i powiedziałam, że on go przegra, bo ja jestem bogata a on biedny; a jeśli był rozsądnym, kazałabym zważyć starą rudę i w tem miejscu postawiłabym nowy ładny dom, w którym dałabym mu w miejsce owej facjaty, do wyboru mieszkanie większe, wygodniejsze i po tej samej cenie. To jedno zdawało się robić na nim wrażenie. Namyślił się, a

a później ze spuszczoną głową i miną tak smutną, że mi się go aż żal zrobiło, powiedział: „Tym sposobem muszę się na wszystko zgodzić. Będę tylko prosił o tę jedyną łaskę, żebym się mógł wyprowadzić ostatni i wtedy dopiero, gdy większa część domu będzie już zwalona”. Oto wszystko com zrobiła, nie można powiedzieć że to jest nic, ponieważ przemnie tem młody człowiek „zgodził się...”

— Ale ty jesteś szaloną, moja biedna Józefo! Czyż nie dowiedzą się wkrótce, że nie myślę ani kupować, ani walić tego domu? Zwalic go... niech mnie Bóg od tego uchwala!

Cieszyłem się bardzo z niepowodzenia Alberta, byłem nawet zadowolony z własnej niefortunnij przygody, ale teraz czulem się szczęśliwy, że przedsięwzięcie Józefy spełniło na niczem. Wypadek ten odkładał małżeństwo do czasu nieoznaczonego. Miałem teraz sposobność do podbitcia serca pięknej wdowy i do wybornego przeprowadzenia całej mojej miłosnej kampanji. Teraz hrabina podobała mi się więcej jak kiedykolewiek, a okoliczności sprzyjały, jak nigdy dotąd.

Byłem młodszy niż pan de Mauduit, bogatszy niż Albert, zdawało mi się w tej chwili, że łączę w sobie wszystkie przykłoty, jakie dobry mąż posiadać powinien.

Podczas, gdy te uwagi w myśli robiłsm, hrabina gwałtem i rozdzęsana rzuciła się w głąb fotela. Podszedłem, ażeby z nią się pożegnać, i wtedy usłyszałem, jak mówiła do siebie potochu: „Aby się tak upierać przy swojej facjacie, musi mieć

jakis ważny powód... jakas tajemniczość, jakas...”

III.

Tadeusz Briston, urodzony w klasie średniej, alerota od lat najmłodszych, majątku, zmuszony był opuścić szkołę zarabek sam na kawalek chleba. Młody sztuk pięknych, oddał się malowaniu i robił nawet znaczne postępy pod punktem znakomitości parryskich. Naszczęły go zachwycać kształty kosmopolitów. Canovę przekładał w swym wielbieniu nad Rafaela. Jednak pan tej zmiany gustu, pozycja jego została sama. Krewny, opiekujący się dotychczas, jako ostatnią pomoc, był mił udzielił przed wyśięciem w świat oścał zapłacić za niego naukę w Berlinie, gdzie miał się kształcić na mntnika przemysłowego. Po skończeniu ukly Tadeusz zaprzagnął wskazać się na własną potrzebę, odfolżył wreszcie swolch marzeń na inny czas, a teraz cował dla przedsięwzięcia; uważając jednego z lepszych rzemieślniczych rzemieślników, miał się za dosyć szczęśliwego.

Obdarzony był wyobraźnią żywą i żilwą, charakterem wesołym i stanowczym można powiedzieć, że było w nim dużo ludzi zupełnie różnych; jeden lubił jas, ruch, pracę i rozrywkę, chłwy się który trwonil z przyjaciółmi i kochał mi: to był rzemieślnik; drugi szukał ciszy i samotności, znajdujący w nich podobanie i pieszczący się w chwilach nych od pracy marzeniami o zaszczyt i sławie i o idealnej miłości; był to artysta poeta. (d. e. e.)

### BRONISŁAW ZGORZELSKI

Urządnik pocztowy.  
Opatrzone św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 12 Października 1920, przeżywszy lat 47.  
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Fabrycznej Nr. 5a do kościoła św. Rodziny nastąpi dn. 15 b. m. o godz. 8 i pół rano, akad. po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu na Kule. Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają  
**Zona i dzieci.**

głównie kierownictwo sprawami gospodarczymi i wszelką pracę nad rozwojem S. O.; Siowaryszoniu Kupców Polskich w miejscu za przyczynienie się do zorganizowania S. O., za dostarczenie funduszy pieniężnych i udzielenie lokalu na biuro; p. Jerzemu Cholewickiemu za czynny udział w pracach organizacyjnych i dostarczenie odznak; instruktorom: kapralowi Sreliżkowi, bratcom Wilkniekowi i Skopowi za bezinteresowną pracę przy wyzkoleniu S. O.; zastępcą i pomocnikiem moim komisarzom i ich pomocnikom, kierownikom okręgów wiejskich, przodownikom, sekcyjnym i wszystkim w ogóle członkom S. O. za gorliwą pełnienie obowiązków.

**Cześć!**  
Komendant S. O.—Ed. Bruhl. Częstochowa 12 | 10 20 r.  
— **W sprawie funduszu aprowizacyjnego m. Częstochowy.** W ub. środę o godz. 7-ej wieczorem w sali Straży Ogniovej odbyło się zebranie porządkowe Komitetu obywatelskiego, mającego na celu dostarczenie funduszu gwarancyjnego na zakup środków żywności dla m. Częstochowy. Obrady sądził prezes tymczasowego komitetu p. Tomczyk, który zakomunikował zebrany, że do chwili obecnej podpisało gwarancyjne zobowiązania 352 obywateli na sumę 7,382,000 mk. Ponadto zbierane są dalsze podpisy, celem osiągnięcia funduszu w wysokości 10 milionów marek.

Po przemowie p. Tomczyka odczytano została lista obecności zebranych i rozdane kartki do głosowania na 9-tych członków zarządu.  
Po obliczeniu głosów okazało się, że do zarządu Komitetu obywatelskiego wybrani zostali pp.: Dużyński, Tomczyk, Neufeld, dr. Marczewski, A. Franke, dyr. Nowiński, Br. Hlasko, Bałabanow i Imlich. W skład zastępców weszli pp.: A. Wolberg, Kolačowski, Zand, Markusfeld, Orzeł, Jablonski, Stiller, Bergman i Prusicki.  
— **Zabawa taneczna.** W nadchodzącą sobotę dn. 16 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali Straży Ogniovej zabawa taneczna na oświetlenie żołnierskiej urzędowa staraniem Baonu zapasowego Grodzieńskiego pułku plechoty.

— **Zdjęcia fotograficzne.** W oknie naszej administracji wystawiliśmy zdjęcia fotograficzne z uroczystości rozważania Straży Obywatelskiej, dokonanego przez zakład artystyczny „Apollo”.  
Tamtę wystawiliśmy ostatnie zdjęcia p. Reimschuessla z odcieczką na front 2-ego Strzeży granicznej oraz pobytu w naszym mieście gen. Frankowskiego.  
Dodać należy, że pocztówki fotograficzne z uroczystości wojskowych nabywać można w Sklepie przyborów fotograficznych p. Neumana (ul. Panny Marii Nr. 20) po cenie 10 mk. za sztukę. Czy strzyż zysk ze sprzedaży przeznaczony na album pamiątkowy Baonu Zapasowego 27 p.p. w Częstochowie.

— **Zgubiono.** Zgubiono portfel, zawierający dwie metryki dziecięce paszport wydany przez gm. Gidle na imię Józefa Matuszczyka (Gernarska 4), gotówką mk. 2800 oraz rachunki rymarskie na 1600 mk. Znalazca proszony o zwrot zguby pod wskazanym adresem lub w administracji „Gońca”.

**Dary a nerykańskie dla... szcurów.**  
Dowiedujemy się, że w nieczynnej fabryce kapselowej przy ul. Spadek funkcjonariusze urzędu walki z lichwą znaleźli podczas rewizji 19 worków maki amerykańskiej, której pewna część była już uszkodzona przez szcury, około 50 par butów i znaczną ilość odzieży amerykańskich darów, przeznaczonych dla biednej ludności żydowskiej, a mianowicie: około 250 marynarek, 200 bluzek damskich, 200 par spodni, 100 spódnic i 200 par pończoch.  
Zachodzi pytanie, czy w naszym mieście nie ma nigdy żydowskiej, czy też żydowski Komitet niesienia pomocy dzieciom posiada zbyt czyny nadmiar wspo-

mnianych towarów? O ile tak, byłoby rzecz pożądana, aby z powyższego nadmiaru zabrać, łączących bezużytecznie i niebezpiecznych przy szcurny, skorzystała mogła ludność chrześcijańska.

— **Kradzież pasów z młyna.** W młynie Kneł około Zielonej Dąbrowy skradziono 5 pasów rzemieślniczych wartości około 50,000 mk.

— **Ucieleśka złodziejów.** Z aresztu gm. Brzeźnica za pomocą kopu uciekł aresztant Zygmunt Marczewski, który był transportowany z Pajęczna do więzienia w Plotkowie.

— **Potajemna garbarnia.** W dniu wczorajszym funkcjonariusze policji i komisariatu wykryli przy ul. Rynek Wieluński nr. 10 potajemną garbarnię, należącą do Jakóba Deski.

— **Kradzież bydła.** Zamieszkałemu na wsi Jezioro, gm. Wegłowice Janowi Lebkowi skradziono z pastwiska krowe wartości 15,000 mk.

We wsi Mokrej, Władysławowi Wosniakemu skradziono z zamkniętego chlewa 2 wierzce rasy angielskiej wartości 10,000 mk.

We wsi Witkowiec Wawrzyńcowi Kowalikowi skradziono konia wartości 12,000 mk.

### Ile zarabiają kolejarze?

Wobec strajku kolejarzy, żądających poprawy bytu, nie od rzeczy będzie przytoczyć trochę cyfr. aby oświadczyć należyte błędne mniemanie o ich, jakoby, kolosalnych zarobkach.  
Pensja zasadnicza kancelisty we wszystkich wydziałach — 450 mk. miesięcznie. Do tego dochodzą dodatki: 1. sejmowy — 125 mk. dla kawalera, 187 mk. dla żonatego przy jednym dziecku, 225 mk. dla żon. przy dwojgu i więcej dzieciach. 2. procentowy — 65 proc. pensji za nadlicznej dla kawalera, 75 proc. dla mającego żonę i dziecko, 100 proc. dla mającego żonę oraz dwoje i więcej dzieci. Ogółem pensja kancelisty do 1 lutego c. b. wyniosła 948 mk.  
Pensja zasadnicza starszego kancelisty — 500 mk., rachmistrza 600, starszego rachmistrza — 700, referenta — 800 mk. oraz dodatki według norm powyżej przytoczonych.

Pensja zasadnicza maszynisty parowozowego 725 mk., pomocnika maszyn. 600 mk. Do tego dochodzi wstrosze 400, względnie 300 mk.) oraz dodatki, jak wyżej.  
Podobne stosunki w innych wydziałach.

Od dnia 1 lutego kolejarzom, w związku ze wstającą drożyzną poczęto wypłacać dwie i pół pensji miesięcznie, co uczyniło na nieświadomych wrażenie, że kolejarze są uposażeni wspaniale. Był to błąd oczywisty, gdyż pobierając owe dwie i pół pensji średnio sytuowany pracownik kolejowy pobierał nie więcej niż 3,200 do 3,500 mk. miesięcznie do ostatnich dni.

W marcu r. bież. opracowano nowe normy płac, ale wprowadza się je w życie dopiero w październiku, gdy ceny artykułów pierwszej potrzeby wrosły niepomiernie. Zresztą dość zaznaczyć, że te normy marcowe, dobre w marcu, zmniejszają dotychczasowy zarobek przeciętnego kolejarza o 100 marek miesięcznie, zamiast go podnieść ze względu na wzrost drożyzny. Wynika jeszcze z tych norm, że kolejarze musieliby zwrócić te przeciętnie 100-markowe nadwyżki za przeciąg ub. półrocza, t. j. od marca r. b.

Taki stan rzeczy wprowadził z równowagi najlojalniejsze żywioły, zwłaszcza, że w sferach młodożyjących oświadczonego delegatowi kolejarzy, iż mogą liczyć na aprowizację tylko ze strony swych kooperatyw, ponieważ rząd nic w tej sprawie uczynić nie może.

Nas sprawa powyższa interesuje jeszcze z innej strony.  
Dużo się mówi o demoralizacji, leniwności itp. na kolejach polskich. Ale wyobraźmy sobie w chwili dzisiejszej pracownika kolejowego z pensją 3000 mk. miesięcznie, obciążonego rodziną, złożo-

ną z żony i kilkorga dzieci, a zrozumie my dlaczego walka z demoralizacją na kolejach jest bezskuteczna, a nawet prostopo niemożliwa.  
Nie starajmy się łagodzić winy tych, którzy mają ręce nieczyste, ale nie zapomnijmy, że nie wszyscy ludzie stworzeni są na miarę Katonów. Głód to zły

doładca, zwłaszcza, gdy dotknie rodzinę choćby najuczciwszego pracownika!  
Mamy nadzieję, że wreszcie znajdzie się wyjście z sytuacji normującą sprawę zabezpieczenia materialnego kolejarzy raz na zawsze. Będzie to wielkim krokiem ku sanacji naszych stosunków kolejowych.

## W sprawie strajku kolejarzy.

Dnia 10 bm. o godz. 1 po poł. do wszystkich kół zarządów okręgowych Sekcji fachowych Związku Zawodowego Kolejarzy rozesłany został drogą telegraficzną okólnik treści następującej:

„Po szeregu posiedzeń Rada ministrów nie zdecydowała się uwzględnić wszystkich ostrych uwag umotywowanych żądań poprawy bytu pracowników kolejowych, wskutek wzrostu drożyzny i nadchodzącej zimy złożonych rządowi przez Wydział wykonawczy Z. Z. K. a mianowicie: 1) nakazanie przez ustawę Sejmową podwyższenia mnożnika odpowiednio do wzrostu drożyzny, 2) jednorazowego zasiłku bezwrotnego w wysokości miesięcznego zarobku na zakupie na zimę kartofli, kapusty, opalu itp. 3) zmniejszenia ilości planów drożyznianych i 4) rewizji regulacji plac.

Przedstawiliśmy rządowi wszystkie nadesłane nam uchwały, zebrali inni dane aby przekonać, że zarobki obecne nie wystarczają na wyżywienie. O ile Sejm oddaży temu nie zapobiegł, dzieł wykonawczy zmuszony będzie złożyć z siebie całą odpowiedzialność za smutne następstwa niedostatecznego zarabkowania pracowników państwowych przy złej aprowizacji.

Jednocześnie zawiadaliśmy, że minister kolej Bartel zgłosił swoją dymisję”.  
Prezes Z. Z. K. KRUSZEWSKI.  
Vice-prezes: MICHNIEWICZ.

Na skutek odrzucenia warunków kolejarzy we wtorek o godz. 10 wieczorem ogłoszono strajk planowy 48-godzinny, który trwa do dnia dzisiejszego.  
Wczoraj o godz. 2 min. 30 zarząd ZZK w Częstochowie otrzymał depeszę okólną ministra Bartla treści następującej:

„Na skutek przedstawionych żądań kolejarzy Rada ministrów zdecydowała: 1. mnożnik drożyzniany od 1 października powiększyć ze 150 do 200 proc. 2. udeścić pracowników kolejowym

zwrotnej zaliczki do 3000 mk. 3. wprowadzić natychmiast rewizję pasów drożyznianych 4. poddać rewizji regulację plac dla wszystkich pracowników państwowych.

Wobec nadzwyczaj trudnej sytuacji finansowej państwa którą strajk kolejowy pogarsza z każdą godziną, apelując do ogółu pracowników i wzywam do natychmiastowego podjęcia pracy, zapewniając ze swojej strony, że wszystkie żądania popierał będę jak dotąd całą siłą w rządu, który zrozumiał doskonale i odczuwa potrzeby wszystkich pracowników państwowych.

Minister Bartel.

W związku ze strajkiem wczoraj wieczorem w siedzibie Z. Z. K. przy dworcem kolejowym odbyło się zebranie członków Związku pod przewodnictwem p. Brzozowskiego.

Po omówieniu obecnej sytuacji ogólnej zebranie wyraziło wotum zaufania centralnemu zarządowi Związku Zawodowego Kolejarzy, oraz wyraziło podziękowanie za gorliwą pracę tymczasowemu komitetowi strajkowemu w Częstochowie, prosząc członków o zachowanie nadal mandatów z prawem kooptacji nowych członków.

**Wobec tego, że przedstawiciele kolejarzy w Warszawie nie doszli do porozumienia z rządem, strajk planowy, t. j. uwzględniający transporty wojskowe, przedłużony zostaje automatycznie o 24 godziny, t. j. do ozwartku godz. 10-jej wieczorem.**

O ile do tego terminu nie dojdzie do porozumienia, rozpocznie się strajk powszechny, rozciągający się i na transporty wojskowe.

Wczoraj wieczorem dworzec kolejowy w Częstochowie został obsadzony przez zalogę wojskową.

O godz. 2-jej w nocy wyjechała do Warszawy delegacja kolejarzy wędza częstochowskiego.

## Listy do Redakcji

Szanowny panie Redaktorze!  
Najuprzejmiej upraszam Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umożliwienie mi wyrażenia gorącej podzięk za wodomu Związkowi Kolejarzy w Częstochowie, dzięki któremu mogła, pomimo ogólnego strajku kolejowego, powrócić do Góry Śląsk jedna z przebywających obecnie w Częstochowie pielgrzymek górnośląskich.

Ten tak mały, zdawałoby się wagi czyn p. Kolejarzy Częstochowskich wskutek warunków, w jakich się z naszej strony akcja pilskietywa odbywa, spowodowały bezwzględnie znaczne dla akcji tej korzyści.

Czyn ten ponadto jest wyrazem upośledzenia naszych kolejarzy; stwierdza on iż ludzie ci nawet podczas ostrej walki o poprawę bytu potrafili jednocześnie być rozsądnymi obywatelami kraju i składać dowody zrozumienia dla spraw ogólnopolskich.

Z powyższych względów poczynają za miły obowiązek obywatelski czyn p. kolejarzy przy pomocy Pańskich poczynione pisma podkreślić.

Z wysokim poważaniem  
Józef Nawrocki,  
delegat Warszawskiego Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzpłtą Polską.

Warszawa, 12-X-1920 r.

### OFIARY

W Administracji „Gońca Częstoch.” słażył  
Na szpital garnizonowy w Częstochowie  
Rada gminy Grabówca na posiedzeniu dn. 4 sierpnia r. b. (Uchwała Nr. 181) uchwała wyasygnować z kas poczytkowo-oszczędnościowej 800 mk.  
Na ranach żołnierzy  
Godeł. G. Zilbersz, właściciel młyna przy ul. Koszarowej 19 składa mk. 438.15 jako 5 proc. z rachunku za miełgale zbija dla

Wojskowego Urzędu Gospodarczego z dnia 29 | 9 1920.

**Na żołnierza**  
Zaremba 52 mk. 4 proc. od zasadniczej pensji za m. październik. Gudbierowa Waleńtyna 24 mk. 4 proc. od zasada. pensji. Marja Zapawiewicza naucz. szkoły powiatowej 32 mk. 4 proc. od pensji za m. październik. Kuczyński 7 mk. niem. znalezione w komisariacie 1-sym. Beżimienie 40 mk. Fryga Władysław 100 mk.

Jako częściowy ekwiwalent za nieprzyjętą przez p. F. D. Wilkoszewskiego wstążkę należącą z tytułu wydrukowania dla małego odeszły, rozesłanych w sierpniu r. b. do prezbiterów sądów okręgowych w przedmiotowej sprawie złożyła, składam na cel dobroczynny u rąk Redaktora „Gońca Częstochowskiego” o jego dyspozycji 200 mk.

M. Kokowski  
prezes Sądu Okręgowego.  
Częstochowa d. 8 | X 1920.

### Zbiórka broni i ofiar na potrzeby Ojczyzny

W Administracji naszego pisma złożono:  
Strzelectki j. 16 monet srebr., 1 dewizkę, 6 monet miedz., 19 monet miedz., glisty i kulki. Szczerbiński Stan. przysyła zł. wys. perełkami pierśc. onet zł. z turassem i broszkę złotą z turkusem. Związek Inwalidów 1 m. 60 fen. nit. 1 m. 50 fen. sr. 30 kop. srebr. 20 kr. 50 hal. nit. 50 cent. sr. 1 monetę sr. i 19 kop. miedzianą.

### LISTA FIRM

które wpłaciły podatek kupiecki.

Kopanki Józef 500 mk. Merda Antoni 500 mk. Chmielowski Jan 300 mk. Maciejewski Leon 500 mk. Machudziński Józef 50 mk. Głeskiński Ignacy 500 mk. Nowak Lu y na 300 mk. Bereszińska Stefania 100 mk. Miłek Katarzyna 500 mk. Szymański Stan. 200 mk. Strzyżewski Walerjan 500 mk. Wacziński Marjan 300 mk. Głuski Adam 100 mk.

### Walka z lichwą i spekulacją.

Urząd walki z lichwą skazał na 30 tysięcy mk. grzywny lub 3 tygodnie aresztu Dawida Palca (Stary Rynek 19) za spekulację jeccemienem, który w sposób nielegalny dostarczał do miasta w celach spekulacyjnych.



# Teatr PARYSKI

# Złoto i śmierć

Sensacyjny dramat w 5-ciu aktach wytwórni „Armando-Vay“ w Medjolanie ze słynną włoską artystką AIDA ROSAI w roli głównej.

Nad program: **Amerykański pojedynek** przewyborna farsa.

## Teatr „ODEON”.

### Dziś!!!

Największa Sensacja Wszechświata!  
Przedostatnia Serja słynnego obrazu

# „WŁADCZYNI ŚWIATA” Serja VII

pod tytułem:

# Dobroczyńcy Ludzkości

Dramat w 6-ciu aktach.

W roli tytułowej **MIA MAY** Rzecz dzieje się w Europie.

Między Serją 6-tą a 7-mą upływa lat. 15.

Wojkowe Kino

## „Legun”

Wobec kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone.

Program od czwartku 14 października i dni następnych.

Podwójny program!!!

Arcydzieło złotej serji „Nordisk”

## Tryumf ideału

Wspaniały dramat z życia arystokracji w 5 aktach ze słynną **TONI DETHE**.

## Erzatz mężulek

wyśmienita komedja w 3 aktach.

**Dr. med. E. Petrykat**  
choroby skórne i weneryczne  
**czasowo**

wznowił przyjęcia od godz. 3-ej do 7-ej wiecz.  
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro.

**Dr. Stefan Kon**

specjalność:  
**akuszerja i choroby kobiece**  
Ul. Kościuszki 16.

**Dr. Wł. Kahl**

choroby kobiece, akuszerja,  
wewnętrzne

Przyjmuje od 1-jej do 4-jej  
ulica Dąbrowskiego 3 (Sokolna) II piętro.

**Ogłoszenie.**

Niniejszym unieważniamy plenipotencję do zewidywania kopelnią „Aleksander” w Dźbowie wystawioną na imię Wincentego Kaszyńskiego pod Nr. rep. 2186 z d. 26 lipca 1919 r. Częstochowskie Akc. Tow. Gór.-Przem. w Częstochowie ul. Kościuszki 61.

## Ubezpieczenia

wszelkiego rodzaju: życiowe, ogłowe, transportowe, od nieszczęśliwych wypadków, kradzieży z włamaniem itp. oraz na rzecz Polskiej Poż. Państw. załatwia szybko i na dogodnych warunkach

**T. Fogelbaum, Częstochowa, ul. Kościuszki 2 b.**

Lekarz-Dentysta  
**Michał Grejniec**  
ulica Panny Marii 10.  
Telefon 250.

Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

**Ogłoszenie.**

Magistrat ogłasza licytację na połów ryb w rzece Warcie na dzień 15 Października r. b.

Reflektanci o warunkach licytacji mogą się zapoznać w Magistracie pok. Nr. 9.

Magistrat.

**Ważne dla wójtów!**

Druki dla kasgminnych są na składzie w Drukarni **F. D. Wilkoszewskiego.**

**Ule**

z przeczotami do sprzedania Jaśnogórska 42.

**Sprzedam**

całkowite urządzenie sklepu przy cz. Wład. Barbary 5 Herbaciarza Gawrońskiego 2.

**Samochód**

ambians 25 H. P. na gumach do sprzedania ul. W. Kukliński ul. Piarowski 9.

**Zgubiono**

paszport wyd. na imię Stanisław Masiński.

**Rower**

w dobrym stanie do sprzedania Nowa 4 m 4

**Ogrodnik**

z długoletnią praktyką i dobrymi świadectwami obejmie posadę Oliwy w Goncu sub. „Ogrodnik”.

**Wozne**

dziwczynę sierotę 14-16 letnią na własność Wład. w Adm. Gonca.

**Potrzebny**

chłopiec lub dziewczynka do Apteki w Nowym Rynku.

**Najtańsze Źródło!**

Wszelkie płótna bielące, mydła, towary białe, tkaniny, towary białe, ubrania chustki i jesiotki oraz różne inne towary poleca najtaniej **J. Brasiński** ul. Kościuszki 19-10 lewa oficyna II-gie wejście. Dla Uchodźców, urzędników i robotników ustępstwa

**Stacja**

dla uczni III Aleja 57

**Szkoła**

Tańców i Rytmiki Kazimierza Kostackiego II Aleja Nr. 28. Zapisy na 1 i 3 kursa wykładów codz. do 9 wieczorem.

**Sprzedam**

4 i pół morgi gruntu wraz z budynkami za 45 tys. mł. 6 worst od Częstochowy ul. Parkowa 68

**Poszukuje**

zaraz lokalu na sklep składowego się z 2ch lub 2ch pokoi z kuchnią w okolicy Aleji II lub III wia. Apteka Frydrego III Aleja.

**Akuszerka**

E. Szramowa z Krakowem dyplomem przyjmie panie udziele p. rad III Aleja 71.

**Miocarnia**

na czyste zboże młyn z pyłem 2 brutowiki na kamień 375g 125g walce Kambela szarżak behowy do barżków sprzedam Nowy Rynek 3 Kłucówka

**Zakład**

Tapicersko dekoracyjny Ludwika Lespe II ga Aleja Nr 31 Wykonujemy roboty meblowe w różnych stajach kryte iactazynne otomany materace i t. p. wszelkie dekoracje potrzebuje chłopiec do nauki z dobrego rodziay.

**Sprzedam**

zegarek złoty „Repetier” fabryki Ademara pierścienik z diamentem i 1 złoty buty Nr 30 na sznurówkach ul. Jana M 41 sklep spożywczy.

**Pies**

wyżół przylizkiel się odebrać można na Gnaszynie u Badory restauracja.

**Kostjum**

jesienny grałatowy o kazyjnie do sprzedania Kościuszki 45 m 2.

**Do drukarni**

Br. Świętego potrzebuje chłopiec do posług chłopiec.

**Rower**

sprzedam i bor maszynkę Wiad. u Fryzjera. (Ostatni Grosz) ulica Krakowska 16.

**Znalezioną**

legitymację Zarębkowej Marjanny odebrać można na za udowodnienie w Goncu.

**Józef Stepień**

zamieszkały przy ul. Mickiewicza 1052 zgubił paszport z portfelem iaskawy znalazł rechoe oddać do Gohca za wynagrodzeniem

**Sprzedam**

fisharnooję, lampę wyszącą Aleja 49 Rucładki.

## Cement i Gips

Firma **H. IMICH** w Częstochowie II Aleja 16.

Poleca:

świeży transport Cementu i Gipsu sprzedaż hurtowa bezkami.

## DRUKARNIA F. D. Wilkoszewskiego

WYKONUWA:  
AFISZE, PROGRAMY, KWITARIUSZE, TABELI, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA SŁUBNE, LISTY ZAŁOBNE, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BROSZURY, DZIAŁA, KSIĄZKI DO NABOZENSTWA, BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCYJ PAŃSTWOWYCH SPOLECZNYCH I PRYWATNYCH.